

Wardęska, Zofia

Problem święcen kapłańskich Mikołaja Kopernika : stan badań

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/3, 455-473

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zofia Wardęska

PROBLEM ŚWIECEN KAPLAŃSKICH MIKOŁAJA KOPERNIKA *

STAN BADAŃ

Za życia Mikołaja Kopernika, a nawet jeszcze przez kilkadziesiąt lat po jego śmierci, nikt nie interesował się, przynajmniej w badaniach naukowych, problemem święceń Uczzonego. Bowiem ani on sam nie nazywał siebie księdzem, ani nie nazywali go księdzem jemu współcześni, a zwłaszcza kapituła warmińska, do której należał przez 46 lat (1497¹—1543). Nie ma również świadectwa źródłowego, które by było dowodem przyjęcia przez Mikołaja Kopernika święceń wyższych, tzw. kapłańskich, wiadomo natomiast, że miał — jako *clericus Colmensis dioecesis* („kleryk diecezji chełmińskiej”) — święcenia niższe², które według prze-

* Kontrowersyjna sprawa święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika po raz pierwszy została przedstawiona w jej historycznym rozwoju w komunikacie zgłoszonym na IX Międzynarodowy Kongres Historii Nauki: E. Rosen, *Copernicus Was Not a Priest*. W: *Actes du IX^e Congrès International d'Histoire des Sciences. Barcelona—Madrid 1—7 Septembre 1959*. Barcelona—Paris 1960, ss. 579—581; pełny tekst rozprawy Rosena, pod tymże tytułem, ukazał się w: „Proceedings of the American Philosophical Society”, nr 6/1960, ss. 635—661 (do tej ostatniej publikacji odnoszą się wszystkie dalsze powołania się na Rosena i cytowana w nich paginacja). Następnie, opierając się na Edwardzie Rosenie, omówił tę sprawę Henryk Zins w artykule *Kwestia święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika*, zamieszczonym w zbiorze prac tegoż autora: H. Zins, *W kręgu Mikołaja Kopernika*. Lublin 1966, ss. 266—303 (zob. recenzję zbioru pióra Andrzeja Kempfiego w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1967, zwłaszcza s. 610), uzupełniając dorobek ostatniego stanu badań przez poszerzenie piśmiennictwa przedmiotu i zasygnalizowanie niektórych nowych argumentów, Rosen bowiem nie podał wszystkich *pro* i *contra* tezy.

Wypada jeszcze raz powrócić do tej nie rozstrzygniętej kwestii, ponieważ problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika nie przestał być przedmiotem zainteresowania nie tylko uczonych, ale również społeczeństwa, zwłaszcza polskiego, wobec zbliżającej się pięćsetnej rocznicy urodzin Astronoma. Artykuł niniejszy ma na celu przedstawienie wszystkich wysuwanych dotychczas dowodów, przemawiających za i przeciw przyjęciu przez Kanonika Fromborskiego święceń wyższych, z podaniem paru nie publikowanych w piśmiennictwie polskim fragmentów źródeł (w wydaniu krytycznym), na których opierają się dane argumenty. Jest to zarazem próba określenia właściwego znaczenia omawianego problemu w świetle badań nad życiem i działalnością Mikołaja Kopernika.

(Wszystkich zamieszczonych w artykule tłumaczeń z języków obcych na polski dokonał Andrzej Kempfi — przypis redakcji).

¹ Datę otrzymania kanonikatu ustala dokument z 20 października 1497 r. Dokument został opublikowany w artykule: L. Sighinolfi, *Domenico Maria Novara e Nicolò Copernico allo studio di Bologna*. „Studi e Memorie per la Storia dell'Università di Bologna”, nr 5/1920, ss. 232—233.

² H. Schmauch, *Zur Koppernikusforschung: 2. Der Eintritt des Nikolaus Koppernikus ins ermländische Domkapitel*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, nr 24/1932, ss. 454—459. Autor podaje tu dokument z 22 lutego 1496 r.

pisów prawa kanonicznego uprawniały do posiadania kanonikatu, w danym wypadku — warmińskiego³.

O Koperniku-księdzu jest mowa dopiero ok. 1615 r., tj. kilkadziesiąt lat po jego śmierci, z powołaniem się na zdanie Galileusza z *Listu do księżnej Krystyny*, w którym uczony nazywa Mikołaja Kopernika księdzem⁴. Podstawy źródłowe wypowiedzi Galileusza nie zostały nigdy stwierdzone, lecz jego zdanie powtarzało odtąd wielu uczonych przez dwa i pół wieku (1615—1868)⁵. Zapewne nie bez wpływu na jego rozpowszechnienie był autorytet Galileusza i szeroka popularyzacja jego pism. Niemniej wypada się dziwić, jak bezkrytycznie przyjmowali tezę o święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika wszyscy jej późniejsi propagatorzy⁶ — z wyjątkiem Samuela Lutra Gereta (1730—1797) i Adriana Krzyżanowskiego (1788—1852)⁷ oraz ich następców, którzy nie odwoływali się do powagi Galileusza i na poparcie swego twierdzenia podawali dane biograficzne, tyle że błędne.

Właściwy jednak spór o święcenia kapłańskie Kanonika Fromborskiego, biorąc za podstawę już przesłanki ściśle naukowe, zapoczątkował dokładnie sto lat temu Franz Hipler (1836—1898), kanonik tejże samej kapituły, historyk Warmii. W 1868 r. Hipler jako pierwszy podał w wątpliwość prawdziwość tezy o święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika⁸ po przeprowadzeniu wnikliwej analizy stosunków panujących wówczas w kapitule warmińskiej i roli Kopernika-kanonika. W tym samym prawie czasie próbę obrony tezy na podstawie wysuwanych już przez Krzyżanowskiego błędnych argumentów biograficznych, ale z jednoczesnym uwzględnieniem stosunków panujących w kapitule warmińskiej, podjął Ignacy Polkowski (1833—1888)⁹.

Stanowisko Hiplera poparł Adolf Müller (1853—1939), profesor astronomii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, zwracając uwagę na Galileusza jako na twórcę „legendy”¹⁰. Dalej niż Hipler poszedł Leopold Prowe (1821—1887), historyk niemiecki, podając mniemanie historyka Warmii już w formie kategorycznego twierdzenia¹¹. Zdanie, że Mikołaj

³ H. Zins, *Kapituła fromborska w czasach Mikołaja Kopernika*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2/1959, s. 399. Kapituła warmińska została założona na wzór magdeburskiej w 1260 r. w Braniewie, a następnie ok. 1280 r. przeniesiona do Fromborka.

⁴ G. Galilei, *Le opere* [...]. Edizione nazionale. Wyd. 2. Firenze 1929—1939, t. 5, s. 312.

⁵ Aż do publikacji F. Hiplera; zob. niżej tekst i przypis 8.

⁶ Piśmiennictwo na ten temat zebrał: E. Rosen, *op. cit.*, ss. 635—636. W tymże artykule Rosen omawia szczegółowo wpływ Galileusza na tę sprawę.

⁷ A. Krzyżanowski, *Kopernik w Walhalli*. „Rozmaitości. Pismo Dodatkowe do „Gazety Lwowskiej””, nr 16/1843, ss. 1—8; oraz: odbitka tegoż. [B.m.w.] 1843; ponadto przedruk w: I. Polkowski, *Kopernikijana* [...]. T. 2. Gniezno 1873, ss. 111—119. Rosen, *op. cit.*, ss. 644—645, sugeruje wpływ noweli: A. Narkwaska, *Młodość Kopernika* (opublikowanej po raz pierwszy w warszawskiej „Jutrzence” w 1834 r.; przedruk: I. Polkowski, *Kopernikijana* [...]. T. 3. Gniezno 1875, ss. 342—358) na poglądy Krzyżanowskiego, co w świetle źródeł — mianowicie znajomości rękopisów S. L. Gereta przez Krzyżanowskiego — wydaje się mało prawdopodobne; zob. przypis 44.

⁸ F. Hipler, *Nicolaus Copernicus und Martin Luther*. Braunsberg 1868, s. 28.

⁹ I. Polkowski, *Żywot Mikołaja Kopernika*. Gniezno 1873, ss. 147—148, 158—160 i 194—195.

¹⁰ A. Müller, *Nicolaus Copernicus, der Altmeister der neueren Astronomie*. Freiburg in Breisgau 1898, ss. 25—26.

¹¹ L. Prowe, *Nicolaus Copernicus*. T. 1: *Das Leben*. Berlin 1883, s. 293.

Kopernik nie przyjął święceń wyższych, zyskało na przełomie wieków XIX i XX zwolenników¹², mimo poważnej grupy opowiadającej się nadal za przeciwną tezą¹³. Argumenty na poparcie tej ostatniej, wysnuwane przez różnych uczonych z analizy stosunków warmińskich, przytoczyli: Wilhelm Bruchnalski (1859—1939)¹⁴, historyk literatury polskiej, i Johann Georg Hagen (1847—1930)¹⁵, dyrektor Obserwatorium Watykańskiego.

Sytuacja zmieniła się jednak radykalnie z chwilą opublikowania przez Lino Sighinolfiego (1876—1956) dokumentu bolońskiego z 20 października 1497 r.¹⁶, a ściślej — z datą wykorzystania go w badaniach kopernikańskich przez historyka niemieckiego Eugena Brachvogla (1882—1942) w 1935 r.¹⁷. Uczony ten, opierając się na zdaniu z cytowanego dokumentu: *Nicolaus [...] Copernig, canonicus Vuermiensis [...] presbiter constitutus* („Mikołaj Kopernik, kanonik warmiński [...], stawiający się jako ksiądz”), wskazał jako na fakt bezsporny posiadanie przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich, nie poświadczonych dotąd „...przez żadne źródło lub tradycję”¹⁸.

Ten pierwszy dokument przemawiający za tezą o święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika miał decydujące znaczenie w historii sporu¹⁹, podobnie jak przedtem wystąpienie Hiplera. Problem wydawał się wszystkim rozwiązany, dokument był bowiem pewnym źródłem ...aż do chwili, kiedy zostało ono zakwestionowane przez Hansa Schmaucha (1887—1967)²⁰ w 1943 r. Schmauch, podobnie jak inni, przyjmował wiary-

¹² Brak jednak rozpraw samodzielnych, w których autorzy wychodziliby poza argumenty przytaczane przez F. Hiplera.

¹³ Do niezdecydowanych należy znany badacz kopernikański Maximilian Curtze (1837—1903). Zob. jego pracę: *Nicolaus Copernicus*. „Himmel und Erde”, t. 11, 1899, ss. 203 i 207, gdzie wypowiada dwa nawzajem przeciwne zdania.

¹⁴ W. Bruchnalski, *Kopernik jako uniwersalista i autor poematu „Septem sidera”*. W: *Mikołaj Kopernik*. Lwów 1924, s. 114 i przypis. Autor polemizuje z argumentem I. Polkowskiego i hipotezą wysuwaną na podstawie *Listu króla polskiego Zygmunta I do kapituły warmińskiej* z 1516 r.

¹⁵ J. G. Hagen, *Copernicus*. W: *Catholic Encyclopaedia*. T. 4. New York 1908, ss. 352—354. Cytuję za: E. Rosen, *op. cit.*

¹⁶ Zob. przypis 1.

¹⁷ E. Brachvogel, *Zur Koppernikusforschung: 2. Des Koppernikus Priesterweihe*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, nr 25/1935, ss. 242—245.

¹⁸ Odnośnie do „tradycji” wypowiedź słuszna jedynie do 1615 r., zważywszy, że zdanie Galileusza przyjmowali następnie uczeni przez dwa i pół wieku właśnie na podstawie tradycji.

¹⁹ Jego wpływ sięga jeszcze do chwili obecnej. Z autorów polskich powołują się na L. Sighinolfiego m. in.: H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polskości*. Wrocław 1965, s. 45; J. Gadowski, *Czy Kopernik był księdzem?* „Urania”, nr 2/1963, s. 59.

²⁰ H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus und der deutsche Osten*. W: *Nicolaus Copernicus. Bildnis eines grossen Deutschen*. München 1943, s. 370, przypis 8 (należy wspomnieć, że w tymże samym roku Schmauch w innej pracy podtrzymał jeszcze twierdzenie o święceniach Kopernika: H. Schmauch, *Neue Funde zum Lebenslauf des Copernicus*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, nr 28/1943, s. 53). O wykrzyciu błędu przez Schmaucha E. Rosen w swoim przeglądzie pisze dość niejasno i wyłącznie w przypisie: *op. cit.*, s. 657, przypis 256, wymieniając tu jedynie o 10 lat późniejszą pracę: H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus* [...], „Ermlandbriefe”, nr 24/1953, s. 4. W komunikacie na IX Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki (por. przypis do tytułu niniejszego artykułu) Rosen przedstawił Schmaucha jako jednego z głównych zwolenników i kontynuatorów bezkrytycznej wersji Sighinolfiego o słowie *presbiter* oraz wyjaśnił, na czym polega błąd paleograficzny, powołując się, w bezosobowej for-

godność odczytanego przez Sighinolfiego zdania do momentu, gdy osobiście w 1942 r. zetknął się z dokumentem i przekonał o oczywistym błędzie paleograficznym, w którym *personaliter constitutus* („stawiwszy się osobiście”) zostało przez wydawcę podane jako *presbiter constitutus*²¹. W ten sposób nauka kopernikańska powróciła do swego punktu wyjścia — „naukowego wątplenia”, zapoczątkowanego przez Hiplera.

Historię sporu o święcenia kapłańskie Mikołaja Kopernika przedstawił w 1960 r. amerykański uczoney Edward Rosen²². Ponieważ jednak i on dorzucił swój argument przeciw tezie, zaczerpnięty z nie znanego wcześniej dokumentu z 30 marca 1519 r., dotyczącego kapituły warmińskiej, spór odżył na nowo. Argument Rosena zbił w 1963 r. Schmauch²³, przy czym pozostał przy własnej argumentacji. W 1964 r. Wojciech Hejnosz²⁴ opowiedział się znowu za podtrzymywaniem tezy o przyjęciu przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich, „...dopóki nie znajdzie się świadectwo źródłowe, które pozwoliłoby stwierdzić tezę przeciwną”. Sprawa, czy Mikołaj Kopernik był księdzem, pozostaje zatem nadal otwarta²⁵.

ARGUMENTY ZA TEZĄ

1. Teza o przyjęciu przez Mikołaja Kopernika wyższych święceń kapłańskich powstała — jak wiadomo — na początku XVII w. na podstawie nie udokumentowanej historycznie wypowiedzi Galileusza w *Liście do księżnej Krystyny*²⁶. Uczony ten, prowadząc niestrudzenie kampanię w obronie teorii kopernikańskiej, określił Kopernika: *...non solamente cattolico, ma sacerdote e canonico* („...nie tylko katolik, lecz także kapłan i kanonik”). Niewątpliwie zdanie to było przez autora przemyślane i, jak wynika z jego sformułowania, chodziło o zaznaczenie stanowiska, a może i przekonań religijnych, twórcy teorii heliocentrycznej.

W połączeniu z treścią *Listu* sens zdania wydaje się oczywisty. Galileuszowi — obrońcy Astronoma — zależało na podkreśleniu, wobec ataków inkwizycji, ścisłego związku Mikołaja Kopernika z Kościołem Katolickim²⁷. Nie wiemy jednakże, skąd czerpał wiadomości o życiu Kopernika, jakie było źródło danych biograficznych dotyczących naszego uczonego. Znane wówczas życiorysy nie wspominają o fakcie przyję-

mie, na krytyczne odczytanie oryginału dokumentu w archiwum bolońskim (*Actes du IX^e Congrès* [...], s. 581). Datę odkrycia Schmaucha: 1953 r. — a nie 1943 r. — błędnie za Rosenem powtarza H. Zins w recenzji: *Czy Mikołaj Kopernik miał święcenia kapłańskie?* „Kwartalnik Historyczny”, nr 3/1961, s. 742, przypis 32.

²¹ Na temat okoliczności i konsekwencji wykrycia błędu L. Sighinolfiego napisał on obszerniej w artykule: H. Schmauch, *Um Nikolaus Copernicus*. „Studien zur Geschichte des Preussenlandes”, 1963, s. 422; oraz: nadbitka tegoż. Marburg 1963; w artykule tym Schmauch przemilczał swą pracę *Neue Funde* [...], powołując się tylko na *Nicolaus Copernikus* [...] z 1943 r. (por. przypis 20).

²² E. Rosen, *op. cit.*

²³ H. Schmauch, *Um Nikolaus Copernicus* [...], ss. 422—428.

²⁴ W. Hejnosz, *Kilka uwag o studiach krakowskich i święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika*. „Zapiski Historyczne”, nr 2/1964, ss. 141—149.

²⁵ Dyskusję na ten temat wznowił w Polsce miesięcznik popularnonaukowy „Urania” w numerach: 11/1962, ss. 343—344; 2/1963, s. 59; 6/1963, s. 182; 7—8/1963, s. 216. Głos zabierali: J. Ulanowicz, J. Gadomski, W. Hejnosz, S. Brzostkiewicz.

²⁶ Por. przypis 4.

²⁷ Por.: E. Rosen, *op. cit.*, s. 635. Rosen uważa, że motywem postępowania Galileusza była obrona kopernikanizmu przed grożącym mu potępieniem przez Kościół Katolicki za herezję.

cia przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich²⁸; ustnej tradycji nie znamy, ale nic, co potwierdzałoby powyższą tezę, nie zostało z niej w późniejszym okresie utrwalone²⁹.

Istnieje jeszcze inny przekaz, mniej znany, *List do Piotra Diniego* z 6 lutego 1615 r. (a więc z tego samego okresu), również Galileusza, w którym powtarza on, w nieco zmienionej wersji, poprzednie stwierdzenie: *...non pur cattolico, ma religioso e cattolico*³⁰ („...nie tylko był to katolik, ale duchowny i katolik”). Tekst ten wskazuje dość przejrzysto na intencję autora, który, wyrażając już ogólnikowo zdanie dotyczące przynależności Kopernika do stanu kapłańskiego, zaznacza — zapewne dlatego, by przeciwnicy Kopernika nie mieli pod tym względem wątpliwości — iż jest on *cattolico*.

W klimacie ówczesnych starć ideologicznych stanowisko Galileusza jest w pełni uzasadnione; nie uzasadniona jest jednakże jego wypowiedź: Kopernik-ksiądz, ponieważ nie przemawia za nią żadne świadectwo źródłowe, co — jak później zobaczymy — było pierwszym i podstawowym argumentem wysuwany przez wszystkich, którzy ją kwestionowali.

Twierdzenie, zawarte w przekazie Galileusza, w ciągu stuleci znalazło tylko chwilową podstawę źródłową w dokumentach z okresu życia i działalności Mikołaja Kopernika, przedstawianych jako bezsporne źródła przez zwolenników tezy o kapłańskich święceniach wielkiego Astronoma. Zapoznanie się z nimi w świetle dotychczasowej dyskusji pozwoli na krytyczną ocenę wysuwanej argumentacji.

2. Najwcześniejszym przekazem źródłowym, w którym Mikołaj Kopernik został rzekomo nazwany księdzem, jest dokument z 20 października 1497 r., wystawiony w Bolonii przez notariusza Hieronima Belvisiego. Taką przynajmniej informację wyczytał z niego pierwszy wydawca, Lino Sighinolfi, w 1920 r.³¹

W 1943 r. Hans Schmauch stwierdził (przy czym podbudował to wydaniem źródła dopiero w 1963 r.): *Doch ist Sighinolfi ein böser Lesefehler unterlaufen; in dem Notariatinstrument steht nicht „dominus Nicolaus olim Nicolai Copernig [...] presbiter constitutus”, sondern „personaliter constitutus”*³² („Wszelako Sighinolfi popełnił fatalny błąd;

²⁸ Jak stwierdzam na podstawie udostępnionych mi najwcześniejszych życiorysów Mikołaja Kopernika, przygotowywanych do druku przez Jerzego Drewnowskiego w ramach prac Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, związanych z pięćsetleciem urodzin Kopernika.

²⁹ W tym świetle nie da utrzymać się nie udokumentowana przesłanka rozumowania W. Hejnosza, *op. cit.*, s. 146, że „...w kołach tak zainteresowanych osobą i nauką Kopernika znano bliższe szczegóły dotyczące jego życia, a więc wiadano zapewne i to, czy był on księdzem”. W 1615 r. — kiedy pojawiło się sławne zdanie Galileusza, pierwsze tej treści o Koperniku — minęły 72 lata od śmierci Kopernika, a zatem wiadomości o życiu Uczzonego czerpano już nie ze świadectwa jemu współczesnych, ale wyłącznie bądź z dokumentów, bądź z tradycji ustnej.

³⁰ G. Galilei, *Le opere* [...], t. 5, s. 293.

³¹ Por. przypis 1.

³² Por. przypisy 20 i 21. Oto kluczowy ustęp dokumentu odczytany przez H. Schmaucha, ogłoszony w: *Um Nikolaus Copernicus* [...], ss. 428—429:

Procura domini Nicolai canonici Vuermiensis.

In Christi nomine amen. Anno nativitatis eiusdem millesimo quadringentesimo nonagesimo septimo indictione quintadecima, die vigesimo (decimo) mensis Octobris (Septembris) tempore pontificatus sanctissimi in Christo patris et domini nostri, domini Alexandri divina providentia pape sexti.

Noverint universi presentis publici instrumenti seriem inspecturi, quod venerabilis vir, Nicolaus olim Nicolai Copernig, canonicus Vuermiensis, scholaris Bononie studens in iure canonico, personaliter constitutus in presentia mei notarii

w akcie notarialnym nie jest napisane *dominus Nicolaus olim Nicolai Copernig [...] presbiter constitutus, lecz personaliter constitutus*³²⁾).

Chodziło bowiem o osobiste stawienie się Kopernika — przebywającego na studiach w Bolonii — u notariusza Belvisiego dla upoważnienia Christiana Tapiau i Andrzeja Cletza, kanoników kapituły warmińskiej, do objęcia w jego imieniu kanonikatu warmińskiego.

Niemniej, począwszy od 1920 r., błędne rozwiązanie skrótu paleograficznego w dokumencie bolońskim, świadczące o nieznamości terminologii prawniczej XV w., przyczyniło się w sposób zasadniczy do zmiany postawy wobec dyskusyjnego dotychczas zagadnienia święceń kapłańskich Kanonika Fromborskiego. Skapitulowali nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy tezy, uznając wagę świadectwa źródłowego.

Eugen Brachvogel pierwszy, powołując się na dokument wydany przez Sighinolfiego, ustalił w 1935 r. przybliżoną datę przyjęcia przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich. Uwzględniając fakt posiadania przez uczonego święceń niższych (na podstawie dokumentu z 22 lutego 1496 r., ogłoszonego przez Schmaucha^{32a)}), należało przyjąć, że Kopernik otrzymał święcenia wyższe między 22 lutego 1496 r. a 20 października 1497 r.³³

Brachvogel wysunął następnie hipotezę, jakoby święceń kapłańskich udzielił swemu siostrzeńcowi biskup Łukasz Waczenrode jeszcze przed jego wyjazdem do Włoch, co na tle stosunków panujących w kapitule warmińskiej mogło być zupełnie prawdopodobne³⁴.

Z chwilą rozpoznania błędu Sighinolfiego przez Schmaucha w 1943 r. odpadła dotychczasowa podstawa źródłowa, na której opierały się poglądy większości kopernikologów w kwestii święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika³⁵. Mimo to, z powodu braku szerszej informacji naukowej w okresie drugiej wojny światowej, wielu uczonych zajmujących się problematyką kopernikańską tuż po wojnie, a nawet w ostatnich latach,

et testium infrascriptorum ad hec specialiter vocatorum et rogatorum sponte et ex certa ipsius scientia, animo deliberato et non per errorem fecit, constituit, creavit, deputavit et solemniter ordinavit omnibus meliori modo, jure, via, causa et forma, quibus melius et efficacius potuit et debuit, venerabiles viros, dominum Cristianum decanum dicte ecclesie Vuermiensis, et dominum Andream de Cletcz, canonicum dicte ecclesie, absentes tanquam presentes suos veros et legitimos et indubitatos procuratores, actores, factores et negotiorum suorum infrascriptorum gestores ac nuntios speciales et generales ita tamen, (sc. quod) specialitas generalitati non deroget nec contra et utrumque ipsorum in solidum [...].

Nota et rogatio mei Hieronimi de Belvisis senioris.

Schmauch źródło oznaczył: *Rogiti di Girolamo Belvisi, filza 10, nr 39.*

(W Polsce powyższy dokument nie był dotychczas publikowany w oryginale łacińskim, nie był również opracowywany ani tłumaczony na polski, toteż zostaje zamieszczony bez przekładu — przypis redakcji).

^{32a} Por. przypis 2.

³³ E. Brachvogel, *op. cit.*, s. 243.

³⁴ *Ibidem.* Jednakże z tak przyjętą datą święceń kapłańskich Kopernika kolidowała zgoda kapituły warmińskiej na medyczne studia Kopernika — o ile oczywiście nie było zezwolenia Rzymu, lecz o takim w dokumencie z 1501 r. brak wzmianek; cytują za: F. Hipler, *op. cit.*, s. 27, przypis 53.

³⁵ Por. np.: M. W. Burke-Gaffney, *Discusión: W: Actes du IX^e Congrès [...]*, s. 582: *With the reading of personaliter for presbyterus in the Bologna document, causa finita est: Copernicus was not a priest, although a canon, and, therefore, presumably, a tonsured cleric* („Z chwilą odczytania personaliter zamiast presbyterus w dokumencie bolońskim causa finita est: Kopernik nie był kapłanem choć kanonikiem i zarazem, być może, klerykiem z tonsurą”).

powoływało się jeszcze na dokument boloński jako świadectwo potwierdzające fakt przyjęcia przez Kopernika święceń kapłańskich³⁶.

Poza tym najpoważniejszym źródłem istnieją jeszcze inne dokumenty, mniejszej co prawda wagi, na których zwolennicy tezy święceń kapłańskich Kanonika Fromborskiego budowali swe argumenty.

3. Jednym z mniej znanych³⁷ jest *List kapituly warmińskiej do króla polskiego Zygmunta I* z 22 lipca 1516 r.³⁸ w sprawie zatargów dominium warmińskiego z zakonem krzyżackim. W piśmie tym skarżą się kanonicy kapituly warmińskiej na rozboje krzyżackie, które „...dotychczas znosili cierpliwie”, ale których dłużej tolerować nie mogą. Stwierdzają przy tym, że mniej mają od rycerstwa „...doświadczenia w rzemiośle wojennym”, ponieważ należą do „stanu duchownego”³⁹.

Wilhelm Bruchnalski, uważając za autora *Listu* Mikołaja Kopernika⁴⁰, cytuje całe to zdanie: *Nos hec paciencia interim vicimus, qui ecclesiasticum ordinem professi ad miliciam sumus imperitiores* („Myśmy to dotychczas znosili w cierpliwości, ponieważ poświęciwszy się stanowi duchownemu, mniej mamy doświadczenia w rzemiośle wojennym”), podawane przez niektórych badaczy jako argument przemawiający za święceniami kapłańskimi Kopernika.

Niezależnie jednak od tego, kto był autorem *Listu*, wypowiedź kapituly warmińskiej dowodzi tylko, że kanonicy fromborscy uważali (lub uważał tak Mikołaj Kopernik czy Tiedemann Giese), że pozostają w stanie duchownym, odrębnym od stanu rycerskiego, stąd też inne mają obowiązki i doświadczenie. Przynależność do stanu duchownego nie oznaczała jednak *ipso facto* posiadania wyższych święceń kapłańskich. Wiadomo powszechnie, że w owym czasie w skład kapituł — nie tylko warmińskiej — wchodził kanonicy, którzy mieli jedynie święcenia niższe; one to właśnie były warunkiem przyjęcia do stanu duchownego i otrzymania kanonikatu⁴¹. Argument — wypływający z nieznamość przepisów prawa kanonicznego obowiązujących w kapitule warmińskiej w XVI w., jak i prawa zwyczajowego — tylko pozornie może przemawiać za tezą o święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika⁴².

³⁶ Ze względu na wielką wieloletnią popularność, duże znaczenie w rozpoznaniu błędów miała praca: E. Zinner, *Entstehung und Ausbreitung der Copernicanischen Lehre*. Erlangen 1943. Por. też przypis 19 i artykuł E. Rosena, *op. cit.*

³⁷ Nie cytuje go w swym artykule E. Rosen, *op. cit.*

³⁸ Z oryginału znajdującego się w Archiwum Państwowym w Sztokholmie, wraz z tłumaczeniem, wydał L. A. Birkenmajer. W: L. A. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik jako uczony, twórca i obywatel*. Kraków 1923, ss. 123—126.

³⁹ *Ibidem*, s. 123.

⁴⁰ W. Bruchnalski, *op. cit.* L. A. Birkenmajer, *op. cit.*, jest również zdania, że *List* był pisany w imieniu kapituly warmińskiej przez Mikołaja Kopernika. Natomiast H. Schmauch autorstwo *Listu* przypisuje Tiedemannowi Giesemu, por.: *Nicolaus Copernicus und der Deutsche Ritterorden*. Leipzig 1943.

⁴¹ Por.: B. Leśnodorski, *Dominium Warmińskie (1243—1569)*. Poznań 1949; i: H. Zins, *Kapituła [...]*, ss. 399—434.

⁴² L. A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 84, przypis 2. Jako wydawca *Listu* jest on przeciwnego zdania niż interpretatorzy *Listu*. Uważa, że „...Kopernik miał tylko mniejsze święcenia (*minores*), co nie przeszkadzało wówczas bynajmniej do otrzymania kanonii lub innych prebend duchownych”. Tej wypowiedzi Birkenmajera nie zna H. Zins, mimo że cytuje wymienioną pracę dwukrotnie w swojej *Kwestii święceń [...]*, ss. 12 i 14; pisze bowiem na ss. 284—285: „Jest rzeczą charakterystyczną, że w kwestii święceń Kopernika nie wypowiedział się nasz znawca biografii wielkiego astronoma, Ludwik Antoni Birkenmajer, w żadnej ze

4. Zwolennicy poglądów, że Kanonik Fromborski był księdzem, formowali swe opinie nie tylko na podstawie dokumentów, ale również korzystali (podobnie jak w wypadku Galileusza) z nie sprawdzonych danych biograficznych. Klasyczny przykład stanowi publikacja Adriana Krzyżanowskiego, której szeroki wpływ w XIX w. ogarnął prawie całą Europę⁴³. Uczony ten tak oto przedstawia problem święceń Mikołaja Kopernika:

„W Krakowie, po roku 1502, w którym tu powrócił z Rzymu, obrał stan duchowny i tu wzięł święcenia. Tak rozumie Samuel Luter Geret, doktor prawa, sekretarz dworu króla Poniatowskiego przy magistracie miasta Torunia, w swoich rękopisach nam znanych tyczących się Kopernika, i tak wypada z tego czynu, że już jako kapłan wybrał się Kopernik po roku 1509 z Krakowa do Warmii [...]. Są poszlaki, że z rąk Zaremby i Konarskiego wzięł nasz Kopernik święcenia kapłańskie”⁴⁴.

Sprostowaniem twierdzenia Krzyżanowskiego⁴⁵ zajął się w sposób niesłychanie drobiazgowy Edward Rosen⁴⁶. Dziś bezpodstawność wiadomości, które czerpał autor *Kopernika w Walhalli* od Gereta, jest ogólnie znana.

5. Ostatnią grupę argumentów stanowią wnioski wysnute z badań nad studiami Mikołaja Kopernika i środowiskiem warmińskim, zwłaszcza zwyczajami kapituły warmińskiej.

Według Wojciecha Hejnosza⁴⁷, za kapłaństwem Mikołaja Kopernika przemawiają w pierwszym rzędzie lata nauki Uczzonego, którą pobierał, zdaniem jego, w szkole katedralnej we Włocławku, pełniącej w owym czasie rolę seminarium duchownego⁴⁸. Dla udokumentowania swego twierdzenia autor wskazuje na powiązania biskupa Łukasza Waczenrodego, wuja Astronoma, z Włocławkiem. Hipoteza Hejnosza ma jednakże tę słabą stronę, że badania w tym samym zakresie przemawiają i za inną tezą, mianowicie: że Mikołaj Kopernik uczęszczał do szkoły partykularnej w Chełmnie, czego dowodził w 1868 r. Franz Hipler⁴⁹.

swych drukowanych licznych prac o Koperniku”, oraz podobne zdanie na s. 293. W. Bruchnalski, *op. cit.*, s. 114, przypis 1, przytaczając opinię znakomitego polskiego kanonisty W. Abrahama, który uważa, że „...ze względu na stosunki XVI w. Kopernik nie musiał mieć wszystkich święceń (tzn. prezbiterem nie był), święcenia niższe jednak i tonsura sama czyniły go członkiem stanu duchownego”, jest podobnego zdania, co L. A. Birkenmajer.

⁴³ Z ważniejszych prac związanych z publikacją można wymienić jej tłumaczenie rosyjskie w: S. Pobiedonoscew, *Nikołaj Kopernik*. „Moskwitianin”, nr 9/1843; tłumaczenie niemieckie: *Kopernik gehört nicht in die Walhalla*. „Jahrbücher für Slavische Literatur, Kunst und Wissenschaft”, nr 1/1843; wolny przekład angielski: K. Lach-Szyrma, *Copernicus and His Native Land*. London 1844; tłumaczenie francuskie: J. Czyński, *Kopernik et ses travaux*. Paris 1847. Pełny wykaz piśmiennictwa podaje E. Rosen, *op. cit.*

⁴⁴ A. Krzyżanowski, *op. cit.* O znajomości rękopisów S. L. Gereta z autopsji Krzyżanowski pisze też w pracy: *Dawna Polska* [...], *skreślona* w [...] *Mikołaja Kopernika roku 1843*. Warszawa 1844; przedruk tegoż pt. *Mikołaja Kopernika* [...] *wspomnienie jubileuszowe* w: I. Polkowski, *Kopernikijana* [...]. T. 2. Gniezno 1873, ss. 127—147.

⁴⁵ Pod wpływem A. Krzyżanowskiego pozostawał w Polsce Ignacy Polkowski, co — ze względu na dużą poczytność jego rozpraw, a zwłaszcza: I. Polkowski, *Żywot Mikołaja Kopernika*. Gniezno 1873 — przyczyniło się wydatnie do rozpowszechnienia tezy o święceniach kapłańskich Mikołaja Kopernika.

⁴⁶ E. Rosen, *op. cit.*

⁴⁷ W. Hejnosz, *op. cit.*

⁴⁸ *Ibidem*, s. 142.

⁴⁹ F. Hipler uważał, że Kopernik uczęszczał do szkoły partykularnej w Chełm-

Za przyjęciem święceń wyższych przez Mikołaja Kopernika jeszcze przed studiami krakowskimi przemawiać miałyby jego zamieszkiwanie w bursie „Jeruzalem” w Krakowie — w której, według Antoniego Karbowiaka, „...znaczną część scholarów miała już święcenia kapłańskie i nosiła przepisane stroje księże”⁵⁰ — jak również nieuzyskanie przezeń stopnia na wydziale *artium* „...prawdopodobnie i dlatego — jak zaznacza Hejnosz — że część czasu spędzonego w Akademii Krakowskiej poświęcał na dopełnienie swego przygotowania do stanu kapłańskiego”⁵¹.

Można jednak wątpić w słuszność szczególnie ostatniego dowodu, gdyż wiadomo, jak bardzo niewiele czasu wymagało w XVI w. przygotowanie adepta do stanu kapłańskiego, a w wypadku Mikołaja Kopernika — jak szerokie miał zainteresowania naukowe, zwłaszcza astronomiczne, które — należy przypuszczać — pochłaniały mu wszystkie chwile wolne od obowiązkowych zajęć. Nie ma więc podstaw wystarczająco przekonywających do przyjęcia proponowanej hipotezy, uważanej przez Hejnosza za wielce prawdopodobną.

Z okresu działalności Mikołaja Kopernika jako kanonika fromborskiego niezbitym argumentem za posiadaniem przez niego święceń kapłańskich jest, według Ignacego Polkowskiego, fakt, że Kopernik został „...obranym jednomyślnie od kapituły wspólnymi głosy w pierwszych dniach lutego 1523 r. wikariuszem kapitularnym [ściślej — administratorem generalnym biskupstwa], to jest rządcą diecezji w rzeczach duchownych, a administratorem dochodów i dóbr biskupich w rzeczach majątkowych...”⁵².

Rzeczywiście, po śmierci biskupa Fabiana Luzjańskiego, od 30 stycznia 1523 r. do czasu formalnego objęcia rządów przez Maurycego Ferbera 13 października tegoż roku — Kopernik pełnił funkcje *ecclesie Warmiensis administrator generalis*⁵³. Jednak z piastowaniem tej poważnej godności nie łączyło się wówczas pełnienie funkcji kapłańskich, do których potrzebne były wyższe święcenia. Nic więc nie stało na przeszkod-

nie, założonej w 1473 r., która: *...unter der Leitung der Brüder vom gemeinsamen Leben und besonders unter dem Rektorat des Johannes Westerwald aus Utrecht in kurzer Frist zu so schöner Blüte sich entfaltete [...] und wenn wir uns daran erinnern, dass die Tante und die Schwester unseres Nikolaus in das Nonnen-Kloster zu Kulm getreten waren, obgleich doch in Thorn selbst ein Konvent desselben Ordens sich befand, wenn wir an die Vorliebe denken, die sein Oheim noch als Bischof für die kulmer Brüder des gemeinsamen Lebens hegte [...], so bleibt fast kein Zweifel mehr übrig, das Nikolaus einige Jahre auf dem kulmer Partikular zugebracht.* F. Hipler, *op. cit.*, ss. 13—14. („[Szkoła] pod kierownictwem Braci Wspólnego Życia, a zwłaszcza za rektoratu Jana Westerwalda z Utrechtu, w krótkim czasie aż tak rozkwitła [...], a gdy przypomnimy sobie, że ciotka i siostra naszego Mikołaja wstąpiły były do klasztoru żeńskiego w Chełmnie, jakkolwiek w samym Toruniu znajdował się konwent tego samego zgromadzenia [benedyktynki], gdy pomyślimy o szczególnej życzliwości, jaką jego wuj jeszcze jako biskup okazywał Braciom Wspólnego Życia [...], prawie że niepodobna już mieć wątpliwości, że Mikołaj spędził kilka lat w chełmińskiej szkole partykularnej”). Za uczęszczaniem M. Kopernika do szkoły partykularnej w Chełmnie opowiadają się współcześnie H. Barycz i J. Lechicka.

⁵⁰ A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*. Lwów 1923, t. 3, s. 236.

⁵¹ W. Hejnosz, *op. cit.*, s. 144.

⁵² I. Polkowski, *op. cit.*, s. 194; por. również: ss. 160 i 195. Na argument ten powołuje się: S. Brzostkiewicz, *op. cit.*, s. 216.

⁵³ Por.: J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik. Chronologia życia i działalności*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nry z lat 1965, 1966 i 1967.

dzie, aby Kanonik Fromborski tylko na podstawie swej przynależności do kapituły, jako jej pełnoprawny członek, sprawował wspomniany urząd. W każdym razie nie obowiązywało w kapitule warmińskiej prawo uzależniające pełnienie funkcji administratora generalnego od posiadania święceń kapłańskich. Nie można zatem argumentowi Polkowskiego przypisywać mocy dowodowej.

Ostatni z tej grupy argumentów podaje Johann Georg Hagen. Uważa on, że *the fact that in 1537 King Sigismund of Poland* [ściślej — kapituła warmińska] *put his name on the list of four candidates for the vacant episcopal see of Ermland, makes it probable that, at least in later life, he* [Kopernik] *had entered the priesthood*⁵⁴ („fakt, że w roku 1537 król polski Zygmunt umieścił go na liście czterech kandydatów do wakującej stolicy biskupiej warmińskiej, zdaje się przemawiać za tym, że przynajmniej w późniejszym okresie życia Kopernik został księdzem”).

Tymczasem, podobnie jak do sprawowania funkcji administratora generalnego, również od kandydatów na biskupa nie wymagano w XVI w. posiadania święceń kapłańskich. Najlepszym przykładem jest Fabian Lujzański, który z subdiakona w 1512 r. został biskupem warmińskim, i Jan Dantyszek, który w 1530 r. mianowany był biskupem chełmińskim, a w 1537 r. — biskupem warmińskim, natomiast wyższe święcenia otrzymał z rąk biskupa Maurycego Ferbera w 1533 r. (!)⁵⁵. I ten więc argument nie może być brany pod uwagę.

6. Wypada jeszcze wspomnieć o utworach literackich, które rozpowszechniały tezę o przyjęciu przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich, nazywając go „kapłanem”. Ponieważ jednak brak w tych utworach argumentów naukowych, nie ma obowiązku zajmować się ich analizą w zakresie niniejszego opracowania. Warto jedynie przytoczyć dla orientacji fragment noweli Anny Nakwaskiej ze względu na zainteresowanie nim autora pierwszego szkicu o historii sporu dotyczącego święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika — Rosena. Zagadnienia powyższego dotyczy następujące zdanie: „Opowiadali przejeżdżający z Mazowsza i Prus Królewskich podróżni, że ten sławny mędrzec [Kopernik], poświęciwszy się zupełnie naukom, wszedł w szanowny poczet kapłanów”⁵⁶. Na tym fragmencie buduje Rosen teorię o wpływie fikcji literackiej na poglądy Krzyżanowskiego⁵⁷.

ARGUMENTY PRZECIWIW TEZIE

Uczeni zainteresowani problemem święceń kapłańskich Kanonika Fromborskiego rozpatrywali przede wszystkim fakt posiadania przez Mikołaja Kopernika święceń niższych, tzw. *minores*. Franz Hipler, kanonik

⁵⁴ J. G. Hagen, *op. cit.*, ss. 352—353. Cytuję za: E. Rosen, *op. cit.*

⁵⁵ H. Zins, *op. cit.*

⁵⁶ A. Nakwaska, *op. cit.*

⁵⁷ Por. przypis 6. Streszczając historię sporu o święcenia kapłańskie Mikołaja Kopernika, autor pisze: *Copernicus has been called a priest independently three times: once as 'un supported assertio (Galileo), once as a revery of a romantic lady novelist (Anna Nakwaska) and once as a paleographic misreading (Sighinolfi).* E. Rosen, *op. cit.* („Kopernik nazwany został księdzem trzy razy, za każdym razem stało się to całkiem inaczej. Raz było to pozbawione racji domniemanie (Galileusz), raz — rojenia romantycznej nowelistki (A. Nakwaska), raz — błąd paleograficzny (Sighinolfi)”). Wydaje się jednak, że skala argumentów przytaczanych na poparcie tezy jest dużo większa, a zatem powinny być one rozpatrywane w szerszym historycznie kontekście, niż czyni to Rosen.

tej samej co Mikołaj Kopernik kapituły warmińskiej, nie znając w 1868 r. opublikowanego dopiero przez Hansa Schmaucha w 1932 r. dokumentu z 22 lutego 1496 r., dzięki wnikliwym studiom, na podstawie dobrej znajomości środowiska warmińskiego na przełomie XV i XVI w., twierdzi, że Mikołaj Kopernik, jeśli nawet nie miał niższych święceń przed wstąpieniem do kapituły, to musiał je wówczas przyjąć⁵⁸. W ten sposób już w końcu XV w. spełniał warunek niezbędny do tego, aby być zaliczonym do „stanu kapłańskiego” i tym samym zyskać jego uprawnienia, potrzebne do otrzymania kanonikatu.

Rzeczywiście, na podstawie zachowanego dokumentu z 22 lutego 1496 r., wystawionego prawdopodobnie w Lidzbarku, dowiadujemy się, że nominacja Jerzego Pranghego, sekretarza biskupiego w Lidzbarku, na pełnomocnika do rokowań w sporze z duchowieństwem krzyżackim odbyła się wobec notariusza Georga Gretera oraz *presentibus ibidem venerabilis et honestis dominis Nicolao Copperrinck, Andrea Versinoski clerico Colmensis et laico Vratislaviensis diocesis testibus ad premissa vocatis specialiter atque rogatis*⁵⁹ („w obecności i przy specjalnym powołaniu na świadków szacownych panów Mikołaja Kopernika i Andrzeja Wersinoskiego, kleryków chełmińskiej i laików wrocławskiej diecezji”).

To wyjaśnia stronę prawną otrzymania przez Mikołaja Kopernika kanonikatu warmińskiego: jako „kleryk chełmiński”, przy moźnej protekcji wuja, biskupa warmińskiego Łukasza Waczenrodego, wszedł do kapituły⁶⁰, gdzie zasiadali już jego krewni — Ferberzy i Konopaccy⁶¹. W ten sposób, będąc członkiem kapituły, miał zapewnioną możliwość studiów akademickich i odpowiednie warunki pracy naukowej⁶²; zyskał też, mimo młodego wieku, odpowiedzialne stanowisko społeczne⁶³.

Zbieżność danych uzyskanych z analizy stosunków panujących w kapitule warmińskiej, łącznie z zachowanym dokumentem, w którym Mikołaj Kopernik jest nazwany klerykiem chełmińskim, stawia dziś kwestię posiadania przez Kanonika Fromborskiego święceń niższych — zresztą nigdy nie kwestionowanych — poza wszelką dyskusją. Istnieje natomiast nadal problem święceń wyższych: czy je otrzymał i w jakiej mierze były mu one potrzebne?

⁵⁸ F. Hipler, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁹ Zob. przypis 2.

⁶⁰ Zdanie W. Hejnosza, *op. cit.*, s. 146, że do objęcia kanonii wymagane były poza nielicznymi wyjątkami święcenia wyższe — nie ma zastosowania w odniesieniu do Mikołaja Kopernika. Autor błędnie w tym wypadku stosuje przepisy dotyczące kapituł polskich (powołując się na pracę: S. Zachorowski, *Rozwój i ustroj kapituł polskich w wiekach średnich*. Kraków 1912), ponieważ jak wiadomo (por. przypis 3), kapituła warmińska nie podlegała polskiej hierarchii kościelnej.

⁶¹ H. Zins, *Kapituła [...]*, oraz: tenże, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI w.* Lublin 1951.

⁶² Kapituła warmińska chętnie wyrażała zgodę na wyższe studia swoich członków. Kanonicy fromborscy w czasie trwania studiów otrzymywali wszystkie swoje dochody. Większość z nich studiowała w Krakowie i Lipsku, część w Bolonii — prawo, w Padwie — medycynę; inni we Frankfurcie i Rzymie. W latach 1512—1537 na 32 kanoników 25 miało studia wyższe. W tej grupie przeważali kanonicy pochodzenia mieszczańskiego, którzy stanowili większość w kapitule. Np. Paweł Płotowski — szlachcic, prepozyt kapituły (1519—1547), nie miał studiów, co jest rzeczą dość znamieną dla historii wychowania w Polsce w tym okresie: Por.: H. Zins, *Kapituła [...]*, s. 408.

⁶³ Por.: H. Zins, *Kapituła [...]*, ss. 415 i 419; autor wymienia urzędy, które piastował Mikołaj Kopernik.



1. Najpoważniejszy argument, jaki wysuwają na poparcie swojego zdania przeciwnicy tezy, że Mikołaj Kopernik był księdzem, to dowód *ex silentio* — mimo podstawy materialnej dość bogatej, chociaż niekompletnej. Najlepiej zachowane są akta kapituły warmińskiej z okresu kanonikatu Mikołaja Kopernika⁶⁴, nie wykorzystane dotąd w pełni źródło wiadomości o czasach, w których żył i działał Uczony; dalej — liczna korespondencja osób będących w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie ze środowiskiem kapitulnym warmińskim; bardzo skromna, bo w większości zaginiona, korespondencja samego Kanonika Fromborskiego; wreszcie jego dzieła, w zasadzie kompletne. Na tej podstawie wiemy, że Mikołaj Kopernik nigdy nie podpisywał się innym tytułem niż „kanonik warmiński” lub „kanonik warmiński i scholastyk kościoła św. Krzyża we Wrocławiu”⁶⁵. Współcześni nazywali go „kanonikiem” lub „doktorem”⁶⁶. Tak też wyrażała się o nim kapituła warmińska we wszystkich aktach prawnych.

Niestety, nie zachował się do naszych czasów życiorys Mikołaja Kopernika, skreślony⁶⁷ przez jego ucznia i przyjaciela, profesora z Wittenbergi Joachima Retyka. Byłoby to źródło pod względem biograficznym dość wiarygodne. Ale i późniejsze życiorysy, jak powszechnie wiadomo, nie wspominają o Kanoniku Fromborskim jako o księdzu. Argument *ex silentio* podważa poważnie tezę o przyjęciu przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich i czyni ją mało prawdopodobną.

2. Inny jeszcze argument wysuwa Franz Hipler: studia medyczne Mikołaja Kopernika. W aktach kapituły we Fromborku czytamy:

*Anno MCCCCCI. In die Panthaleonis martyris compaeruerunt coram Capitulo Domini Canonici Nicolaus et Andreas Coppernick fratres: et desideravit ille ulteriorem studendi terminum, videlicet ad biennium, qui iam tres annos ex licentia Capituli peregit in studio. Alter Andreas petiit favorem studium suum incipiendi. Et iuxta tenorem Statutorum continuandi: quodque utriusque darentur studentibus dari consueta. Post maturam deliberationem Capitulum votis utriusque condescendit, maxime: ut Nicolaus medicinis studere promisit consulturus olim Antistiti nostro Rev. ac etiam dominis de Capitulo medicus salutaris, et Andreas pro litteris capescendis abilis videbatur*⁶⁸ („Roku 1501. W dniu św. Pantaleona męczennika stawili się przed kapitułą kanonicy Mikołaj i Andrzej Kopernik, bracia. Pierwszy, który za zezwoleniem kapituły już trzy lata spędził na studiach, poprosił o umożliwienie mu dalszych studiów przez okres jeszcze dwu lat. Drugi, Andrzej, poprosił o zezwolenie na rozpoczęcie nauki. Obydwaj zwrócili się przy tym, by wedle tego, co postanowione jest w statutach, otrzymywali podczas nauki to, czego zwykło się udzielać studiującym. Kapituła po naradzie przychyliła się do życzeń jednego i drugiego, zważywszy przy tym, że Mikołaj przyrzekł

⁶⁴ Statuty kapitulne biskupa Maurycego Ferbera są zachowane w dwóch odpisach. Jeden znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie: sygn. ADO, II. 7. *Statuta Ecclesiae Varmiensis*; drugi posiada Biblioteka Czartoryskich w Krakowie: rkps 1295, fol. 342—425.

⁶⁵ E. Rigoni, *Un autografo di Niccolò Copernico*. „Archivio Veneto”, nr 48—49/1951, s. 149. Cytuję za: E. Rosen, *op. cit.*

⁶⁶ Kilka dokumentów przytacza m. in.: F. Hipler, *op. cit.*; również: J. Sikorski, *op. cit.*

⁶⁷ Według wzmianki z listu T. Giesego z dn. 26 VII 1543.

⁶⁸ Tekst ten podaje: F. Hipler, *op. cit.*, s. 27, przypis 53.

studiować medycynę, tak by potem móc służyć pomocą biskupowi i członkom kapituły, co się zaś tyczy Andrzeja, to wydawał się on zdającym do nauki”).

Pozwolenie, które Mikołaj Kopernik otrzymał od kapituły na dalsze studia w zakresie medycyny, było wynikiem, z jednej strony, próśby samego zainteresowanego, z drugiej — sytuacji, w jakiej aktualnie znajdowała się kapituła. Kopernik pragnął studiować medycynę, kapituła potrzebowała własnego medyka⁶⁹. Liczne jednak przepisy prawa kanonicznego w wiekach XV i XVI ograniczały lub wręcz uniemożliwiały studia na uniwersytetach duchownym, posiadającym święcenia wyższe⁷⁰. Stąd, poza nielicznymi wyjątkami, *canonici medici* lub *physici* należący do kapituł byli klerykami, a nie księżmi; natomiast święcenia wyższe mogli przyjąć, mając już dyplom lekarski (jeśli tylko nie poświęcali się chirurgii, tzn. nie przeprowadzali zabiegów chirurgicznych).

Na opisaną podstawie Hipler kwestionuje tezę, jakoby Mikołaj Kopernik był w 1501 r. księdzem, zwłaszcza że nie ma dowodu, aby otrzymał na studia medyczne specjalne pozwolenie z Rzymu, o czym w wymienionym piśmie z 27 lipca 1501 r. kapituła zapewne by wspomniała. Ponadto większość kanoników fromborskich w owym czasie nie posiadała święceń kapłańskich, co jest dodatkowym argumentem przemawiającym przeciwko tezie⁷¹.

3. Fakt, że nieposiadanie przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich nie jest potwierdzone świadectwem źródłowym, ma być, zdaniem Edwarda Rosena, rekompensowany odkryciem dokumentu z 30 marca 1519 r., wydanego w Rzymie, w którym Aleksander Sculteti wyznacza pełnomocników do objęcia (po śmierci Andrzeja, brata Mikołaja Kopernika, również kanonika) przyznanej mu kanonii warmińskiej⁷². W interpretacji Rosena dokument ów stanowi najbardziej wymowny argument *ex silentio*, bowiem wśród trzynastu członków kapituły warmińskiej wymienia: *...presbiterum, Baltazarem Stockfisch, Albertum Bischoff, Nicolaum Coppernick, Johannem Crapitz et Henricum Schnellenberch canonicos, Johannem Pfaffa, Georgium Schoneza et Nicolaum Libernam vicarios ecclesie Vuarmiensis...*, podając Mikołaja Kopernika w grupie kanoników, a nie księży, których dokument wyszczególnia gdzie indziej⁷³.

⁶⁹ Por.: *ibidem*, s. 10.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 28 i przypis 55.

⁷¹ *Ibidem*, przypis 56.

⁷² E. Rosen, *op. cit.*, s. 657.

⁷³ Dokument — z fotokopii z Archivio Storico Capitolino w Rzymie. Sezione Notarile (Archivio Urbano), Sez. LXVI, fol. 66v. *Liber XVIII mandatorum* — wydał: H. Schmauch, *Um Nicolaus Coppernicus* [...], ss. 430—431 (wraz z naniesionymi poprawkami w stosunku do przedruku dokumentu, podanego przez G. Horn-d'Arturo w „Coelum”, nr 19/1951, ss. 40—43):

Atti notarili del sez. XVI contenenti il nome di Copernico rinvenuti nell'Archivio Storico Capitolino.

Anno 1519 indictione 7^a die vero Mercurii XXX^a mensis Martii pontificatus domini Leonis pape X^{mi} anno septimo dominus Alexander Sculteti, Terbatensis ecclesie canonicus, principalis citra (?) etc. constituit procuratores suos etc. videlicet dominum Christophorum de Suchten presbiterum, Baltazarem Stockfisch, Albertum Bischoff, Nicolaum Coppernick, Johannem Crapitz et Henricum Schnellenberch canonicos, Johannem Pfaffa, Georgium Schoneza et Nicolaum Libernam vicarios ecclesie Vuarmiensis ac Henricum Grim (?), Johannem Gilcrist, Petrum Halgen et Eberardum Hessa presbiteros et clericos Vuldislaviensis et

W odpowiedzi Rosenowi tak Schmauch⁷⁴, jak Hejnosz⁷⁵ zwracają uwagę, że akt spisany 30 marca 1519 r. jest tylko fragmentem dokumentu, sporządzonego przez pisarza (kopistę) lub notariusza Ludolfusa Bostertusa, w którym podane osoby są podzielone na określone grupy w pewnej z góry ustalonej kolejności. Na liście wymienionych pierwsze miejsce zajmuje Krzysztof Suchten, nazwany tu *presbiter*, o którym wiemy, że w 1519 r. był prepozytem kapituły warmińskiej. Jeśli więc — jak rozumuje Schmauch — zastąpimy słowo *presbiter* wiadomym *prepositus*, otrzymamy listę zgodną z przyjętą w kapitule kolejnością: proboszcz, kanonicy, wikariusze. Termin *presbiter* może tu być użyty przez omyłkę, ponieważ w tego rodzaju dokumentach w owym czasie zazwyczaj się go nie spotyka. W omawianym dokumencie Mikołaj Kopernik jest więc po prostu wymieniony wśród kanoników, do których należał. Przy zmianie w odczytaniu tytułatury odpada jednak podstawa, w której Rosen doszukuje się wyraźnego dowodu przemawiającego przeciw wyższym święceniom Kanonika Fromborskiego.

4. W zasadzie wszystkie argumenty mogące świadczyć, że Mikołaj Kopernik nie miał święceń kapłańskich, sprowadzają się do dowodów zaczerpniętych z analizy przepisów, zwyczajów i stosunków panujących w kapitule warmińskiej na przełomie wieków XV i XVI. Do chwili obecnej pozostaje nie wyjaśnione w pełni zagadnienie, jak przedstawiała się sprawa wyższych święceń kanoników fromborskich za czasów biskupa Maurycego Ferbera, a ściśle — w 1531 r. Odpowiedź na to pytanie rozwiązałaby prawdopodobnie w sposób nie budzący już wątpliwości problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika, który należał w tym czasie do grona kapituły warmińskiej.

Na fakt nieposiadania przez ogromną większość kanoników fromborskich święceń wyższych pierwszy zwrócił uwagę Hipler⁷⁶, przytaczając w swoim tłumaczeniu fragment pisma biskupa Maurycego Ferbera z 4 lutego 1531 r., skierowanego do kapituły warmińskiej: *...es sei gegenwärtig nur ein dienstfähiger (?) Priester im Kapitel (quod solum unum valentem presbyterum ... habeant) und die Kapitularen möchten sich daher, damit der Kultus in der Kathedrale nicht verkümmert werde, bereit halten, bis Ostern die h. Weihen, das Prebyterat inklusive zu empfangen, widrigenfalls sie ihre Beneficien verlieren würden*.⁷⁷

Maguntinensis diocesis absentes etc. in solidum etc. ad prosequendum quosdam literas executoriales unius diffinitive sententie per reverendum patrem dominum Martinum de Spinosa auditorem rote pro dicto domino Alexandro et contra quendam Felicem Fcihl (?) super canonicatu et prebenda ecclesie Vuarmiensis, quos quondam Andreas Coppernich, dum viveret, obtinebat, ac illorum pretenso spolio latas et per eundem dominum Martinum decretas ac providum magistrum Johannem Halot scribam subscriptas intimandum etc., monendum etc., expensas petendum [...].

Actum Rome in domo habitationis mei notarii presentibus ibidem Vermano Griset et Johanne Pinxten clericis Heldesemensis diocesis et Mindensis civitatis. Ita est. Ludolphus Bostertus notarius.

(W Polsce powyższy dokument nie był dotychczas publikowany w oryginale łacińskim, nie był również opracowywany ani tłumaczony na polski, toteż zostaje zamieszczony bez przekładu — przypis redakcji).

⁷⁴ H. Schmauch, *Um Nicolaus Coppernicus* [...], ss. 426—427.

⁷⁵ W. Hejnosz, *op. cit.*, ss. 145 i 148.

⁷⁶ F. Hipler, *op. cit.*, s. 28, przypis 56.

⁷⁷ Por.: Archiwum Diecezjalne w Olsztynie, sygn. B.A.F., A.I., fol. 268. Cytuję za: H. Zins, *Kapituła* [...], s. 413.

(„...w chwili obecnej w całej kapitule jest zaledwie jeden ksiądz, mszę odprawiać mogący [?]; aby zatem służba boża w katedrze nie poniosła uszczerbku, niech kanonicy będą gotowi do Wielkiej Nocy przyjąć wyższe święcenia łącznie z prezbiteratem; w przeciwnym razie mogą zostać pozbawieni swoich beneficjów”). Następnie, na prośbę kanoników, biskup przedłużył termin przyjęcia święceń do jesieni⁷⁸.

Sprawa, jak widać, nie była prosta. Widocznie względem przyjmowania święceń istniały wśród kanoników poważne opory. Ponadto niektórzy z nich przebywali poza diecezją. Zarządzenie biskupa Ferbera było, jak się wydaje, podyktowane rzeczywistą potrzebą chwili, a sankcje mu towarzyszące — utrata beneficjów — miały w pewnym sensie gwarantować jego wykonanie. Jak wiele pod tym względem uzyskał biskup, nie wiemy, ale można przypuszczać, że rezultaty były raczej nikłe. Kapituła warmińska nie stanowiła w danym wypadku wyjątku. Zjawisko nieposiadania przez kanoników święceń kapłańskich nie należało w epoce Mikołaja Kopernika do rzadkich. Spotykamy podobne zarządzenie wydane dla kapituły wrocławskiej w 1573 r.⁷⁹.

Niezależnie jednak od tego, co osiągnął swym zarządzeniem biskup Ferber, ważne dla omawianego problemu jest autorytatywne stwierdzenie, że kapituła w 1531 r. w swym gronie posiadała *solum unum valentem presbyterum*. Stąd wniosek narzuca się sam: jeśli owym jedynym księdzem był którykolwiek z kilkunastu kanoników kapituły, nie był nim Mikołaj Kopernik.

Henryk Zins wysuwa hipotezę, że „...na początku rządów biskupich Ferbera jedynie Kopernik posiadał święcenia”, ale ponieważ swoje zdanie opiera na wynikach badań Brachvogla, który do końca życia kierował się błędnym odczytem Sighinolfiego, nie może być ono brane pod uwagę⁸⁰.

Tym samym zagadnieniem, już szerzej, zajmuje się Hans Schmauch⁸¹. Analizuje on listę kanoników fromborskich z czasów Mikołaja Kopernika (wykorzystując częściowo badania Zinsa nad historią kapituły warmińskiej) i na tej podstawie dochodzi do wniosku, że prawdopodobnie jedynym kanonikiem-księdzem, o którym wspomina Maurycy Ferber, był Tiedemann Giese. Argumentacja Schmaucha idzie w kierunku wykazania, jak konsekwentnie przez osiągnięcie poszczególnych stanowisk kościelnych doszedł Giese do najwyższej godności biskupa chełmińskiego w 1538 r., a następnie w 1549 r. — warmińskiego. Kariera duchowna Giesego miałyby świadczyć o przyjęciu przez niego święceń kapłańskich dość wczesnym, a w każdym razie przed 1532 r., kiedy został wybrany koadiutorem ciężko chorego Ferbera. Były one bowiem potrzebne, zdaniem Schmaucha, do osiągnięcia godności biskupa.

Słaby punkt hipotezy historyka niemieckiego tkwi w jej założeniu. W owych czasach święcenia kapłańskie nie stanowiły warunku, który trzeba było dopełnić, aby otrzymać godność biskupa. Kandydat na bi-

⁷⁸ Por.: Archiwum Diecezjalne w Olsztynie, sygn. B.A.F., A.I., fol. 268. Cytuję za: H. Zins, *Kapituła* [...], s. 413.

⁷⁹ Por.: A. Sabisch, *Balthasar von Promnitz als Kanonikus zu Breslau, 1526—1539*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, nr 70/1936, s. 229. Cytuję za: H. Zins, *op. cit.*

⁸⁰ H. Zins powołuje się na: E. Brachvogel, *Des Copernicus Dienst im Dom zu Frauenburg*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, nr 27/1942, s. 557. H. Zins zmienił zdanie po 1960 r.

⁸¹ H. Schmauch, *Um Nikolaus Copernicus* [...], ss. 417—431.

skupa przyjmował je najczęściej już po wyborze na to stanowisko. Przykładów mamy wiele, chociażby cytowany już poprzednio — Fabiana Luzjańskiego oraz Jana Dantyszka, po którym Giese otrzymał biskupstwo, najpierw chełmińskie, a następnie warmińskie. Czy natomiast święcenia ułatwiały karierę kościelną (bo i w tym sensie można rozumieć argumentację Schmaucha) — rzecz do dyskusji, jeśli się zna stonunki ówczesne, drogi, jakimi dochodzono do najwyższych stanowisk, i motywy, którymi się kierowano.

Argument Schmaucha, wypływający z faktu posiadania przez kanonika Giesego jednej z czterech prałatur, czego nie dostąpił Mikołaj Kopernik⁸², byłby bardziej przekonywający, ponieważ te najwyższe urzędy w kapitule piastowali zazwyczaj kanonicy-księża. A wiemy, że w latach 1523—1538 Tiedemann Giese był kustoszem kapitulnym⁸³.

Niestety, zbyt jaskrawe wyjątki nie pozwalają na budowanie twierdzeń jedynie na podstawie tego zwyczaju. Np. dziekan kapituły, do którego należała administracja wewnętrzna i nadzór nad sprawami kultu, był niejako predysponowany do posiadania święceń kapłańskich, skoro jego obowiązkiem było m. in. czuwanie nad pełnieniem obowiązków religijnych w kapitule. A jednak — co łatwo sprawdzić na liście członków kapituły warmińskiej z czasów Kopernika⁸⁴ — urząd dziekana piastował w latach 1522—1530, tzn. do śmierci, Jan Ferber, który dopiero w pięć lat po objęciu stanowiska, 6 kwietnia 1527 r., otrzymał święcenia wyższe z rąk swego stryja, biskupa Maurycego Ferbera⁸⁵.

W interesującym nas 1531 r. prepozytem był Paweł Płotowski, który święceń wyższych nie miał; dziekanat był nie obsadzony; kustoszem był Tiedemann Giese, a prałaturę kantora posiadał Jan Zimmermann, syn burmistrza gdańskiego, siostrzeniec biskupa. On również w tym samym czasie, co Giese, pretendował do stolicy biskupiej, był przez kapitułę warmińską umieszczony na liście kandydatów na biskupa w 1537 r. Miał więc podobne szanse, a jedynie nieco mniej funkcji w kapitule, i takie same powody do przyjęcia wyższych święceń, jeśliby przyspieszały zrobienie kariery kościelnej.

Na podstawie przedstawionych przez Schmaucha przesłanek dowodu przeprowadzić niestety nie można. Toteż twierdzenie to pozostanie nadal jedynie hipotezą.

5. Skoro trudno odpowiedzieć na pytanie, czy Mikołaj Kopernik miał święcenia kapłańskie, może warto zadać inne — czy były mu one potrzebne?

Gdy spojrzysz się krytycznie i z perspektywy lat na życie Kanonika Fromborskiego, to mimo szczupłości materiałów biograficznych można łatwo dostrzec dwa równoległe płynące nurty jego zainteresowań. Jeden — to praca naukowa, drugi — działalność społeczna. Pierwszy, jak wiemy, przyniósł mu światową sławę, drugi — uznanie społeczeństwa warmińskiego⁸⁶. Należy zastanowić się, czy do realizacji tego typu za-

⁸² F. Hipler, *op. cit.*, s. 28, przypis 56; wysuwa on fakt nieposiadania przez Mikołaja Kopernika jednej z czterech prałatur jako argument przeciwko przyjęciu przez niego święceń wyższych.

⁸³ H. Zins, *Kapituła [...]*, s. 418.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 424.

⁸⁶ Zagadnienie to wymaga dokładniejszego opracowania ze względu na nie wykorzystane dotychczas materiały z akt kapituły warmińskiej. Por. również: J. Sikorski, *op. cit.*

miłowań w środowisku i w czasach, w których żył, było konieczne przyjęcie święceń kapłańskich? I o ile mogły one mieć decydujący wpływ na studia i pracę naukową Mikołaja Kopernika, a następnie — na jego działalność i stanowisko społeczne?

Z badań nad historią kapituły warmińskiej za czasów Mikołaja Kopernika⁸⁷ wiadomo, że prawie wszyscy kanonicy fromborscy dzięki korzystnym warunkom, jakie stwarzała kapituła, mieli skończone studia wyższe. Ci sami kanonicy w przeważającej większości nie posiadali święceń kapłańskich. Brak święceń wyższych nie stanowił najmniejszej nawet przeszkody do podjęcia studiów uniwersyteckich czy ich dalszej kontynuacji. Kapituła bowiem, co widać na przykładzie braci Koperników, z reguły dawała pozwolenie na studia, tak w kraju, jak i za granicą, a jednocześnie ponosiła — przynajmniej w pewnym sensie — wszystkie z tym związane koszty, przekazując kanonikowi w czasie studiów wszystkie jego dochody płynące z tytułu piastowanej przez niego godności.

Okres trwania studiów był w zasadzie nieograniczony, pod jednym warunkiem, że kanonik pragnący uzyskać pozwolenie na dalsze studia wykazał się uprzednio przynajmniej roczną pracą w kapitule. Jednak i ten przepis bywał w niektórych przypadkach uchylany. Nieposiadanie wyższych święceń dla pewnego rodzaju studiów było nawet korzystne, ułatwiało bowiem ich podjęcie, zwłaszcza jeśli chodziło o studia medyczne.

Tak więc Mikołaj Kopernik, student najpierw prawa, a następnie medycyny, miał otwartą drogę, więcej nawet, wszelkie ułatwienia do tego, by poświęcić się, zgodnie ze swymi zamiłowaniem i aktualnymi potrzebami kapituły, studiom naukowym. Wiemy również, że z tego skorzystał, co jest jeszcze dodatkową zasługą jego możnego protektora: wuja, biskupa warmińskiego Łukasza Waczenrodego.

W latach późniejszych, gdy Mikołaj Kopernik tworzył swoje wielkie dzieło, można przypuszczać, że poważne znaczenie miało dla niego całkowite zabezpieczenie materialne. Jako kanonik fromborski korzystał z licznych dochodów, które płynęły z piastowanych urzędów, np. administratora kapituły, i z przyznanego kanonikom tzw. *perceptio prebendae* — pieniędzy i naturaliiów otrzymywanych z folwarków, czynszów, dziesięcin itp. Miał też swoją kurię, tj. dom mieszkalny. W ten sposób był materialnie niezależny. Gwarancję spokojnych badań naukowych dawało mu stanowisko kościelne, jakie posiadał, nie uwarunkowane jednak przyjęciem święceń kapłańskich⁸⁸.

Mikołaj Kopernik jako kanonik fromborski miał również wpływ na zarząd diecezji dzięki tzw. *vox in capitulo*. W ciągu swej długoletniej działalności w kapitule warmińskiej piastował wiele ważnych urzędów, chociaż nigdy nie otrzymał — i prawdopodobnie o to się nie starał —

⁸⁷ H. Zins, *Kapituła* [...]. Źródłem do poznania historii kapituły warmińskiej są, oprócz nie wydanych statutów kapitulnych Maurycego Ferbera, również statuty kapitulne Mikołaja Tungena (1471—1489), które wydał: L. Prowe, *op. cit.*, t. 2, ss. 499—521.

⁸⁸ Ciążący na kanoniku obowiązek odprawiania mszy św. spełniał jego pomocnik — wikariusz, za co otrzymywał część dochodów kanonicznych. W ten sposób najważniejszy z obowiązków kanonika kapituły, tzw. *divinum officium*, ograniczał się do obecności w chórze w czasie nabożeństw, wspólnego uczestniczenia w mszy św. i odmawiania godzin kanonicznych. Tak więc zazwyczaj nie kanonicy, ale wikariusze mieli święcenia wyższe; oni to odprawiali mszę św. przy ołtarzach kolatorów.

żadnej z czterech prałatur. Był m. in. dwukrotnie, w latach 1516—1519 i 1520—1521, administratorem kapituły, zarządzając licznymi jej dobrami. Pełnił też odpowiedzialną funkcję wizytatora kapitulnego. Brał czynny udział w rządach diecezją wraz z kanonikiem Tiedemannem Giessem, zwłaszcza w okresie długotrwałej choroby biskupa Maurycego Ferbera, którego był jednocześnie przybocznym lekarzem.

Zaangażowanie społeczne Kopernika, wyrażające się w wydajnej i ofiarnej pracy dla środowiska, w którym żył, było, oczywiście, całkowicie niezależne od posiadania święceń kapłańskich. Znaczenie miał wyłącznie fakt jego przynależności do stanu duchownego przez święcenia niższe — godność kanonika kapituły warmińskiej, która dawała mu szerokie uprawnienia.

Niezależnie więc od tego, czy przyszłe badania rozstrzygną kwestię święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika pozytywnie, czy też — jak wskazują na to ostatnie wyniki poszukiwań — negatywnie, otrzymamy jedynie korekturę (czy uściślenie) jednej z danych biograficznych, nie zmieniającą w sposób zasadniczy naszego poglądu na życie i twórczość wielkiego Astronoma.

К ВОПРОСУ О СТЕПЕНИ СВЯЩЕНСТВА НИКОЛАЯ КОПЕРНИКА СОСТОЯНИЕ ИССЛЕДОВАНИЙ

Интерес к проблеме степени священства Николая Коперника возник еще в начале XVII века. Однако до сих пор исследователи не нашли достоверных документальных материалов, которые бы доподлинно подтвердили, что фромборкский каноник был ксендзом. На протяжении нескольких столетий исследователи выдвигали аргументы, которые, казалось, говорили в пользу того, что ученый получил степень священника.

Основой для этого тезиса послужили работы Галилея, болонский документ от 20 октября 1497 г. с неправильным толкованием Л. Сигиольфи, ошибочно интерпретируемое *Письмо варминской капитулы королю Сигизмунту Первому* от 22 июля 1516 г., а также ряд непроверенных биографических данных, получивших распространение, например, в публикациях А. Кшижановского, и, наконец, гипотезы, строившиеся на основании исследований работ Коперника и варминской среды такими авторами, как И. Польковски, Г. Хаген, В. Хейнош и др.

Противники же этого тезиса выдвигали аргументы, вытекающие из „молчания источников”, и доводы, основанные на анализе предписаний, обычаев и отношений, существовавших в варминской капитуле на рубеже XV и XVI в., например, Ф. Хиплер, Г. Шмаух.

Тот факт, что фромборкский каноник имел низшую степень священства (документ варминской капитулы от 22 февраля 1496 г.), а также новейшие исследования варминской капитулы XV в., дают полное основание для того, чтобы занять другую, чем представленная выше, позицию. Автор статьи считает нецелесообразными поиски доводов, которые свидетельствовали бы в пользу или против упомянутого выше тезиса, на нынешнем этапе исследований. Ведь уже известно, что Николаю Копернику как фромборкскому канонику не была нужна высшая степень священства ни с точки зрения его религиозных обязанностей и ответственных общественных функций, ни для пользы его научной работы.

THE PROBLEM OF NICOLAUS COPERNICUS'S HOLY ORDERS THE STATE OF INVESTIGATIONS

The problem of Nicolaus Copernicus's holy orders arouse interest already in the 17th century. Up till now no basis has been found in the sources that would prove that the Frombork Canon was a priest.

However, in the course of the centuries a number of arguments were raised that seemed to advocate the thesis about the scientist's holy orders, beginning from Galileo, through the Bologne document from October 10, 1497 which was falsely interpreted by L. Sighinolfi, the *Letter of the Warmia Chapter to Sigismund the First* from July 22, 1516, which was also falsely interpreted, a number of unchecked biographical data propagated for example by the publications of A. Krzyżanowski, and finally the hypothesis derived from studies examining Copernicus's studies and the Warmia society, written by such authors as I. Polkowski, G. Hagen, W. Hejnosz and others.

On the other hand the adversaries of this theory mentioned arguments that are derived from the "silence" of sources and proofs taken from an analysis of regulations, customs and relations that existed in the Warmia chapter at the turn of the 16th century, for example F. Hipler, H. Schmauch.

The fact that the Frombork Canon had lower orders (document of the Warmia chapter from February 22, 1496) and the studies of the Warmia chapter in the 15th century enable one in turn to take a different stand. It seems completely useless to look for evidence that would prove or overthrow the thesis when at this stage of historical research it is already known that Copernicus as the Frombork Canon did not need higher, that is holy orders, either because of his religious functions or responsible social duties or even for the benefit of his scientific work.